

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 5 (17) Czerwca 1855 roku.

№ 156.

Jutro, ŚŚ. Marka i Marcelego.

Z Petersburga, 28 Maja (9 Czerwca).

MANIFEST CESARSKI.

z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wstąpiwszy na Praojcowski Tron NASZ Wszechrossyjski i zwracając nieustannie uwagę na to, co może przyczynić się do zabezpieczenia i ustalenia spokoju i pomyślności Państwa, przez Opatrzność Najwyższą opiece NASZEJ powierzono, uznaliśmy za jedną z największych powinności NASZYCH starać się wedle możliwości o wskazanie zawczasu środków, jakie w zdarzeniach nadzwyczajnych przedsiębrane być powinny. Życie nasze w ręku Boga, powiedział Najukochańszy Wiekopomny Ojciec NASZ w Manifestie swym z 28go Stycznia 1826 roku. Mając to na względzie i wziąwszy na uwagę małoletności NASZEGO NASTĘPCY CESARZEWICZA I WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, przedsięwzięliśmy, na mocy praw zasadniczych Cesarstwa, za zgodą i z błogosławieństwem Najukochańszej Matki NASZEJ, NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNY, postanowić i podać do wiadomości powszechnej:

1) że na przypadek zgonu NASZEGO przed dojściem Najukochańskiego Syna i NASTĘPCY NASZEGO, do lat dla pełnoletności CESARZÓW prawem przepisanych, na Rządcę Państwa i nierozdzielnych z niem Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, do dojścia JEGO do pełnoletności, naznacza się przez NAS Najukochański Brat NASZ, WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ;

2) że jeżeli spodoba się Bogu, powołać do siebie po zgonie NASZYM pierwotnego Syna NASZEGO, wówczas także po wstąpieniu po Nim na Tron Wszechrossyjski, stosownie do praw, drugiego Syna NASZEGO, Najukochański Brat NASZ WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, ma pozostać Rządcą Państwa, również do dojścia do pełnoletności drugiego Syna NASZEGO;

3) że we wszystkich przypadkach w poprzedzających artykułach 1m i 2m niniejszego Manifestu wyszczególnionych, opieka tak nad pierwotnym Synem jako i nad innemi dziećmi NASZEMI, do dojścia każdego z nich do pełnoletności, w całej tej mocy i rozległości, jakie prawem są zawarowane, powinna należeć do Najukochańszej Małżonki NASZEJ NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNY.

Przez postanowienie i ogłoszenie tych prawideł, usuwając wcześniej wszelką wątpliwość co do woli i zamiarów NASZYCH względem Zarządu Państwa podczas małoletności NASZEGO NASTĘPCY, Pragnęliśmy zarazem w samym początku panowania NASZEGO okazać ukochanym wiernym poddanym NASZYM, nowy dowód pobożnego uszanowania NASZEGO dla praw Ojczyzny. Oby były one zawsze i przez wszystkich tak święcie spełniane, i niechaj na tej niezmienionej podstawie,

coraz bardziej się utrwała dobry zarząd, potęga i szczęście Mocarstwa, od Boga nam powierzonego.

Dau w Carskim Siele, dnia 21go miesiąca Maja, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osmset pięćdziesiąt piątego, a Panowania NASZEGO pierwszego.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ

Mości ręką napisano:

»ALEXANDER.»

NAJWYŻSZYM Imiennym Ukazem, wydanym do Kapituły Rossyjskich CESARSKICH I KRÓLEWSKICH Orderów, w BOGU spoczywający NAJJAŚNIEJSZY CESARZ MIKOŁAJ I, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianować raczył Kawalerem Orderu Stej ANNY kl: II, w nagrodę odznaczającej się waleczności i męstwa, okazanych w bitwie z Turkami 24 Lipca 1854 roku, w bliskości wsi *Kiuruk-Dara*, b. Sotnika pułku linowego Kozaków, a obecnie uwolnionego od służby z rangą Radey Dworu, Juljana *Tegoborskiego*.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, w dniu 23 Lutego (7 Marca) 1855 roku konfirmowanym, Antoni *Bogusz*, rodem z Gub: *Warszawskiej*, za przestępstwa polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; przeto Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, zaważając wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do jego majątku, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości, ogłosiła, iż drogą dyplomatyczną powzięto wiadomość o śmierci b. Majora b. W. P., Jakóba *Antonini*, który w d. 4 Listopada r. z. w m. *Turyne* życie zakończył.

Warszawski Ober-Policmajster. — Na skutek odezw Komendanta *Warszawskiej* Alexandryjskiej Cytadeli, *Warszawski Ober-Policmajster* widzi się w obowiązku podać do wiadomości, że przez most urządzone przed wrotami *Konstantynowskiemi*, które prowadzą do Cytadeli *Alexandryjskiej*, prędka jazda jest zabronioną. Niestosujący się do powyższego, sami sobie winę przypiszą, jeżeli z tego tytułu narażą się na nieprzyjemność. — Jenerał-Major, *Gorlow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: *Hermana Rosen*, Kupca, tutejszego stałego mieszkańca, który jeszcze w r. 1847 z domu Nro 608, uzyskawszy paszport za granicę, dotąd do kraju nie powrócił i obecnie ma się znajdować w *Anglii*; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

Naczelnik Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego mianował: Starszego Rachmistrza Zarządu Okręgu Poczтового *Andrzeja Adamskiego*, p. o. Pomocnika Zawiadującego Pocztaństwem *Warszawskim*; Starszego Rachmistrza Sekcji Poborów *Walerjana Zagrabinskiego*, p. o. Starszego Rachmistrza Sekcji Kontrol; Sekretarza Expedycji druków *Igora Gierłowskiego*, p. o.

Starszego Rachmistrza Sekcji Poborów; IIIgo Rachmistrza Sekcji Kontrol Sta: *Szmithowskiego*, p. o. Sekretarza Ekspedycji druków; Sekretarza Pocztamtu *Warszawskiego* *Feli: Kalkhofa*, p. o. IIIgo Rachmistrza Sekcji Kontrol; Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Sieradzu* *Felicjana Tarnowskiego*, p. o. Sekretarza Pocztamtu *Warszawskiego*, i Kancelistę Zarządu Antoniego *Sadownika*, p. o. Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Sieradzu*.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ Xiążę PIOTR *Oldenburgski*, i JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Xiężna TERESA *Oldenburgska*, przybyli wczoraj do *Warszawy*, wraz z Dostojnymi Dziećmi, Ich Wysokościami Xiążętami: *ALEXANDREM*, *MIKOŁAJEM*, *JERZYM* i *KONSTANTYEM*, oraz Ich Wysokościami Xiężniczkami: *ALEXANDRĄ*, *KATARZYNĄ* i *TERESĄ*.

W orszaku J.J. CC. W.W., przybyli: Adjutant *J. C. W. Wulf*, Pułkownik *Muchanow*, Porucznik Gwardji Artylleryj Konnej *Połowcow*, i Dr Radca Dworu *Denike*.

Najdostojniejsi Goście, zajęli pomieszkawie w *Belwederze*.

J.W. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *von Grünwald*, wyjechał do *Kobrynia*.

J.W. JX. Michał *Marszewski*, Prałat Katedry *Włocławskiej*, Administrator Dyceji *Kujawsko-Kaliskiej*, wczoraj przybył do *Warszawy*.

Nie jeden zapewne z Czytelników naszych, a bardziej jeszcze może Czytelniczek, zaledwie wczoraj przetrząsł swe oczy, wnet spojrzął na świat, dla zapewnienia się o ile można, czy Niebo zapowie pogodę lub nie, a tem samem, czy urządzona na korzyść sierot w ogrodzie *Saskim*, zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją *fantomu*, powiedzie się dnia tego. Piękna ta bowiem zabawa, rzeczywiście od lat kilku, weszła niejako w stały program corocznych rozrywek *Warszawian*, a nacechowana szlachetnym celem, to jest dobroczynnością, zdołała obudzić tak wielkie współczucie, iż każdy bez wyjątku mieszkawiec tutejszy chętnie ją zawsze podziela. Jakkolwiek przeto z braskiem dnia wczorajszego zajaśniała pogoda, często jednak później zachmurzało się niebo, a ta niepewność trwała do południa. Kiedy jednak mniej więcej przechyliło się na stałą pogodę, niebawem po godzinie 3ej z południa wszyscy Członkowie *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, którzy w dniu tym mieli sobie poruczone różne obowiązki, stawili się na wskazane im miejsca. Wkrótce też przybyli i szanowne Damy-Opiekunki, które onegdaj wymieniliśmy, i tak z Córkami, jako też z przybranymi przez siebie Dziewicami, zajęły namioty, z kwiatami, ciastami, lub też przy urnach do losowania. Około wieczora, już cały ogród był w pełnym życiu i ruchu. Jedni szukali przy urnach *Fortuny*, która dziwnie wyrządzała figle, dając np. dziewięć sygarniczka, a młodziśna stroikiem; inni gonili za pięknym spojrzeniem, na jakich wczoraj zupełnie nie brakło; tamci podziwiali świeżość i gust tłalet, pochodzących ze znanych powszechnie tutejszych magazynów, a w liczbie tych, i zmagazynu Pani *Jekiel* na rogu *Trebackiej* i *Krakowskiego-Przedmieścia*, któremi tak były przepełnione ale, a zwłaszcza też główna, że niepodobna je tu wyliczać; a inni nakoniec otaczali wspaniałą wodotrysk, czekając, rychło po raz pierwszy w ich

oczach, wytrysną *delfiny*, lub na wierzchu patery ukaże się promień, który bijąc w górę, równa się z *Saskim* pałacem. Znana bowiem Dobroczynność *Warszawian*, która weszła w przysłowie, godna była wszelkich w dniu tym niespodzianek, a z tych podobno najmielszym dla nich był widok przeprowadzonego do skutku dzieła, które wkrótce ożywiając całe miasto tutejsze, zapewni jeszcze tysiączne mieszkańcom wygody. Rzadko zaiste, aby co bardziej zajmowało *Warszawian*, jak *wodociąg*. *Delfiny* sięgły aż po-nad górną patere, i w krótkie utworzyły się prześliczny wodospad; *meduzy* z niższego *basenu* zaczęły wyrzucać przez usta wodę; a czarujący że tak powiemy efekt, jaki ta niespodzianka na tysiącach patrzących sprawiła, odbił się na każdym bez wyjątku licu, już to w zdumieniu, już zadowoleniu, które co chwila nowy okrzyk radości, lub pochwał, zdradzały. Zabawa taka musiała się powieść, bo wszystko się składało na jej upiększenie lub urozmaicenie. Piękne namioty pod kierunkiem Rady Budowniczego *Alfonsa Kropiwnickiego* wzniesione, były dziełem *P. Benzenze*, a przyozdobione tapicerską robotą przez *P. Kamińskiego*. Prześliczne fanty to od *Frageta*, to *Norblina*, to *PP. Storsberga*, *Geismera*, *Brünera*, *Stolzmana*, *Aldorsera* i innych, wspaniale wyglądały na odpowiednich wzniesieniach. Dostarczone przez *P. Strasburgera*, ciasta i cukry, stały się nie dla jednego arcy słodkim fantem, a wszystkie tu wymienione Osoby lub Dostawcy, nie szukając bynajmniej zysku, i odstępując znaczne procenta, przyłożyły się niemało do zwiększenia dochodu dla sierot. Ustanowiony i złożony z Członków *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* komitet, pod prezydencją Prezesa Wydziału Opieki sierot i ubogich dzieci, *Ignacego Myslakowskiego*, z łaskawością przy tych ogólnych i szlachetnych chęciach wywiązał się z zadania, bo od eleganckiego urządzenia namiotu, aż do kwiatka, z których bardzo wiele zawdzięczyć należy gustowi *PP. Hanusza*, przybierającego własną ręką namioty w kwiaty; oraz Braciom *Hozerom* i Ogrodom tak *Saskiemu* jako i *Krasinski*, każdy spieszył z przyłożeniem się do tej pamiętnej dla wszystkich zabawy, już to czynem, już darem, już odstąpieniem zysku, albo miejsca, jak np. Pan *J. L. Flatau*, Właściciel Instytutu Wód Mineralnych, wyświadczył corocznie w tej chwili wiele dla Towarzystwa Dobroczynności przysługi. Niemało także zadowalały wszystkich, piękne i bardzo użyteczne fanty, składające się z wyborowego listowego papieru, pochodzącego z fabryki Rady Handlowego *W. Jana Epsteina*, z *Soczewki*. Sypały się datki, za każdy niemal kwiatek, za każdy cukierek piękną rączką podany, a oprócz tych hojnych i szczodrze dawanych darów, doszedł także jeden od nieobecnego w tej chwili w *Warszawie*, Rady Handlowego *W. Friedlendera*, który jak dwa lata temu, za jedną poziomkę ofiarował 150 rsr., tak też i w tym roku, nadesłał na rece Opiekunki *Marii Rawicz*, taką samą kwotę, pragnąc choć z dala przyjąć udział w *Zabawie*. Trzy buczne muzyki, pierwsza wojskowa, druga pod kierunkiem *PP. Lewandowskiego* i *Rajczaka*, a trzecia *Kubelki*, grzmiała nieustannie, uprzyjemniając zabawę. Wieczorem ogród zajaśniał illuminacją, którą jak zawsze tak i teraz zawdzięczamy gustowi *W. Wambacha*; i długo

w tem liczne kilkunasztu-tysięcznem zebraniu, przeciągnęła się zabawa, przy gwarze spacerujących, i szumie wodotrysku, który puszczone o w pół do siódmej wieczorem, bił nieustannie przeszło trzy godziny, i zegnął opuszczających w późnej porze Ogród. O korzyściach jakie ta zabawa sierotom przyniosła, doniesiemy później; tymczasem zaś zawołamy wraz z niemi: »Cześć urządzającym zabawę, a tym najgłośniejszemu, który przesłaniczną niespodzianką znakomicie zwiększył jej dochód, i cześć przyjmującym tak chętny w niej udział.«

Wczoraj, po ukończonej zabawie w Ogródzie *Saskim*, licznie zebrano się w *Resursie Kupieckiej*, na wezwanie Komitetu, który nie tylko obiecuje, ale i dotrzymuje; bo śliczna *verenda* ukończona, rokuje wiele przyjemności Członkom w letnich miesiącach. *Kregielnia* dawna zupełnie przeistoczona, opatrzona w *telegraf*, w miejsce wykrzykiwania punktów, jest także jedną rozrywką więcej, która przybyła w tem przez ogół Członków dzisiaj tak ulubionem miejscu. Nietylko *verende* i tylną dużą altanę, która na nowo blachą pokryta, oświetlono; ale więcej było niż powiedziano, bo cały ogród zajaśniał różnobarwnymi światłami, które przesłaniczny sprawiały widok, zwłaszcza z pod rozłożystego klonu, gdzie urzędzone zostały ławki. To śpieszne wykonanie swych rozporządzeń, polecił Komitet dwom Członkom, Hr: Sew: *Uruskiemu*, Zast: Dyrektora, i W. Albertowi *Vetter*, którzy też, jak to widzimy po skutkach, z wszelką sprężystością wywiązali się z danego im zlecenia. Zapowiadamy, że od dziś zbierać się będą wcześniej, a to dla tego, że dzisiejszy wieczór *Resursy*, jest poświęcony Damom. Tegoroczny Komitet tyle był szczęśliwy tej zimy, że Damy liczniej niż kiedykolwiek zbierały się na wieczory tańcujące. Jest tedy jego celem i życzeniem, aby letnią porą, za nim część piękności wyjedzie z miasta, oświadczyć jej także punkt zebrania, i spacer z muzyką, oświetleniem i chłodnikami, a na to obrał dzień dzisiejszy, i uprzejmie zaprasza, w nadziei, że Członkowie *Resursy* wraz z swemi rodzinami przybyć zechcą.

W dniu wczorajszym, na trzech wagach miejskich i jednej w składzie Banku *Polskiego*, przeważono pud: 1,151 funt: 23; w ogóle z dniem tym znajdowało się węgny pud: 9,416; dowóz wszakże jeszcze jest spodziewany. Brak ożywionego ruchu na targu, pomimo że produkcenci jeszcze ceny nieco zniżyli, jak dnia poprzedzającego, podawali już tylko od 11 do 15 tal: na centnary wyżej, od cen roku zeszłego. Kupcy wszakże zagraniczni bardzo mało nabywali, z krajowych fabrykantów P. *Fiedler* z *Opatowka*, czynił dalsze zakupywanie, mniejsi fabrykanci mało znaczącą ilość; sprzedano przeszło pud: 1,000, i to do godziny 1ej z południa. Przyczyną małego ruchu w dniu tym, była wiadomość odebrana telegrafem o godz: 6tej po południu w dniu poprzednim z *Sztetyna*, gdzie węgna spadła w cenie niżej od cen *Poznańskich*, dla tego kupcy zagraniczni uchylać się zaczęli. Z tryków sprzedano połowę z *Chelma*, i taką ilość od P. *Ekstejna*, które w tym roku na jarmark dostarczył; o sprzedaży z innych owczarń, doniesiemy.

Familja ś. p. *Juljana Dąbrowskiego*, Urzędnika Komissji R. P. i *Skarbu*, którego exportacja odbyła się

wczoraj, składa najszczerze podziękowanie Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, za odprowadzenie zwłok zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, i zaprasza tychże, aby raczyli przybyć na Nabożeństwo żałobne za duszę Nieboszczyka, odbyć się mające we *Wtorek*, to jest dnia 19 b. m., w Kościele *XX. Reformatorów*, o godzinie 10tej z rana.

Franciszek Dobrowolski, Podaptekarz, w wieku lat 22, po ciężkiej słabości, opatrzonej ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, onegdaj zszedł z tego świata, w mieście *Łowiczu*.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kościele *XX. Franciszkanów*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Heleny* z *Grudzińskich Tomaszewskiej*, zmarłej w dniu 13m b. m. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na toż Nabożeństwo.

W dniu 4 b. m. o jednejże godzinie, odkrytą została nowa teleskopowa planeta, przez dwóch obserwatorów, to jest: *Klinkersues* w *Gettyndze* i *Dieu* w *Paryżu*. Nowa ta *asteroida*, jest 36tą z porządku, z dotąd znanych.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Pan Franciszek*, *Panna Ciemska*, *PP. Królikowski* i *Stolpe*; po Kom: *Okrężne*, *Panny: Ciemska*, *Szymanowska* i *Stolpe* po 3-kroć, oraz *Pan Chomaniowski*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop: 31¹/₂, za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 66, dają rs. 76 kop: 16, wartość kuponu kop: 84¹/₂; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 28¹/₂, dają rs. 15 kop: 27, wartość kuponu k. 29; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 36, wartość kuponu k. 88¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 10go Czerwca. — Lady *Franklin* postanowiła wznieść pomnik swemu zaginionemu małżonkowi, obok pomnika wzniesionego *Porucznikowi Bellot*. — Sir *J. Paxton* zaprojektował wybudowanie kolei między *City* i *Westminster*, z sklepami, drogą do jazdy zwyczajnej i arkadami. Kosztorys wynosi 11 milionów funt: szt. (*Neue Pr: Ztg*).

Z *Bombay* 1go Maja donoszą, iż 4ty pułk dragonów gotował się odpłynąć do *Krymu*, i że armja *Nepaulu* wyruszyła na zajęcie *Tybetu*. Eskadra anglo-francuska popłynęła ku ujściom r. *Amur* i do *Kamczatki*. — Wysyłka wojsk do *Krynu* z *Dublina* i *Queenstown*, nie ustaje. (*Jour: de St. Pet*).

AUSTRIA. — Cesarz *Austrjański* wyjechał 12go b. m. w towarzystwie swych Adjutantów i licznego Sztabu, przez *Kraków* do *Galicji*. Baron *Hess* i Hr: *Schlick*, oczekują Cesarza w *Krakowie*. (*Schl: Ztg*).

FRANCJA. Paryż, dnia 11go Czerwca. — Dziś wieczorem w ratuszu jest bal na cześć Króla *Portugalskiego*. — W *Saint-Cloud* pracują nadzwyczaj czynnie nad upiększeniem zamku. — Pawilon *Luwru*, gdzie się mieści biblioteka Cesarzowska, został ukończony i rusztowania odrzucono. Powszechną uwagę w tej budowie zwracają piękne karyatdy. Dziś otworzono tak zwany *Annea*, czyli pawilon dodatkowy. Jest to olbrzymia galerja, której do wystawy końców dojrzed niemożna; cała zajęta machinami. Sala panoramy, gdzie

wystawione będą wyroby fabryk Cesarskich, nie jest dotąd otwarta. Wczoraj 60,000 osób zwiędziło wystawę; co licząc 20 cent: za wejście, czyli 12,000 fr. dochodu, gdy tymczasem przy opłacie 5-frankowy dochód wyniósł tylko 4,080 fr. — Według nadchodzących tu wiadomości, zmarły Bej *Tunetański*, nie bardzo jest żałowany w kraju. Miał on lat 40 zaledwie, ale był użyty starcem. Następcą jest najstarszy z rodziny, *Mohamed*, synowiec zmarłego. — Lord *Cowley* przedstawiał Cesarzowi Lorda-Mayora i Członków municypalności *Londyńskiej*. — Wczoraj zabawny wypadek zdarzył się przy wejściu na wystawę. Dama jakaś, objętości *Wenery hotentockiej*, ubrana w suknię z sutemi falbanami, uściwszy opłatę, nie mogła się w żaden sposób pomieścić w kołowrocie, we drzwiach znajdującym się, i została w ten sposób rozdzieloną z swemi towarzyszami. Krzyki jej i narzekania nie nie pomagały, aż nareszcie jakiś gwardzista, herkules, schwycił ją na ręce i przerzucił za nieszczęśliwy kołowrot, wśród oklasków tłumu. (Ind: Belge).

Z *Marsylii* 25 Maja donoszą, iż projekt rządu wystawia 60,000 ludzi do *Krymu*, wchodzi w wykonanie. Od tygodnia codziennie po 1,200 do 1,500 ludzi odpływa z *Marsylii* lub *Tulun*. W pierwszym z tych portów, spodziewano się nawet floty angielskiej, która łącznie z statkami transportowymi obcemi, ma przewieźć 45,000 wojska. (J. de St. Pet:).

NIEMCY. — Wербunek angielski na *Helgolandzie*, nie najlepiej powodzi się. Zaledwo uformowano pierwszy batalion piechoty, a już dowódca jego, *P. Bassewitz*, podał się do dymisji, z powodu, iż Rząd Angielski przyrzekłszy każdemu żołnierzowi zwerbowanemu 6 funt: szt: premjum, daje teraz tylko trzy gotówką, a trzy potracą za umundurowanie. (In: Belge).

Z *Elseneur* 24go Maja donoszą, iż przybył tam konwój statków, zabranych przez Anglików przy odpływaniu z *Rygi* i *Portu Baltyckiego*. (J. de St. Pet:).

PRUSY. — Nie tylko miasto *Królewice*, ale i miasto *Zittau*, obchodzić będzie w r. b., 600 jubileusz swego istnienia. Oba te miasta fundował w r. 1255, Król *Ottokar IIgi*. (J. de St. Pet:).

TURCJA. — Minister wojny *Riza Basza*, dostał podobno dymisję, na skutek żądania *Omera Baszy*, który, w razie odmowy, zagroził, że usunie się od dowodzenia armją. *Ruschi* Basza otrzymał ministerstwo wojny, a Ministrem marynarki, został *Mehemed Kibrieli*, w miejsce dymisjonowanego także *Halil Baszy*. (Neue Pr: Ztg:).

W opuszczonym przez rezerwy francuskie obozie pod *Maalak*, stanąć ma Jenerał Angielski *Vivian*, z korpusem liczącym 25,000 ludzi, a złożonym w części z legji anglo-tureckiej, w części wojsk regularnych *Ottomańskich*. — Anglicy w *Krymie* otrzymali dwie baterje polowe 30-funtowe. Jest to ogromny kaliber. Każde działo jest ciągnięte przez 12 koni, po 4 w rzędzie. — Według *Gazety Augsburgskiej*, sprzymierzeni stracili w *Krymie* mnóstwo koni, albowiem przy nadzwyczaj spiesznej sprowadzaniu jazdy, nie postarano się o dostateczny furaz, i musiano żywić konie sucharami tartem. — Między wojskiem panuje tyfus. — Admi-

rał *Sardyński* został odwołany z *Balakławy* do *Turyanu*, i 24go Maja przybył do *Bosforu*. — *Fremdenblatt* podług ostatnich korespondencji z *Krymu* donosi, że poruszenie na r. *Czerną*, wykonane zostało tylko przez prawe skrzydło korpusu *Balakławy*. Działania zaczepne miały nastąpić dopiero za dni kilka. Stacje *Balakława* i *Kamysz*, będą strzeżone przez załogę 14,000 ludzi, a korpus oblężniczy liczyć ma 35,000 ludzi. (Jour: de St. Pet:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Ob: z Sierakowa nr 659; Brykczyński Bogus: Ob: z Mostowa nr 486; Biedkowski Stef: Ob: z Dębka nr 585; Czapliński Wład: Ob: z Płocka nr 500; Deskur Broni: Ob: z Woli Talubskiej nr 608; Dunin Stan: Ob: z Skierbiszewa nr 613; Glińska Józ: i Glińska Lud: Ob: z Szczawina nr 570; Krasiński Adam Hr: z Radziejowic nr 1345; Lisowski Mich: Ob: z Przylęka nr 476; Lempicki Józ: Ob: z Ręczny nr 500; Małachowski Wład: Hr: z Górry nr 471; Noliński Alex: Prezes Sądu z Płocka nr 570; Potulicki Stan: Hr: z Obór nr 601; Rudnicki Paw: Iżen: z Rjowa nr 603; Skarzyński Rajmund Ob: z Laniat nr 480; Wężyk Sew: Ob: z Toporowa nr 625; Zambrzycki Alex: Ob: z Gostkowa nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Jegorowicz Pantaleon Kup: z Wiednia nr 1574; Schlesinger Joachim Kup: z Mysłowic nr 584.

DONIESIENIA.

Romornik przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że dnia 6/18 Czerwca r. b. o godz: 9 rano zacząwszy, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 489 b, Ruchomości do spadku pozostałe, j. t. Kanapy, Krzesła, Fotele, Szafy, Stoły, Lustra, Obrazy, Sprzęty gospodarskie, Garderoba żeńska i t. p., na zasadzie decyzji JW. Prezesa Try: Cyw: Gub: Warsz: z d. 31 Maja (12 Czerw:) r. b. Nr 4819, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, sprzedane będą. — A. O. Szadkowski, Kom:.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Opieki nieletnich SSrów Natalji de Lang, i z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału, Ruchomości po tejże Natalji de Lang pozostałe, jako to: Meble, Garderoba, Pojazd i Uprząż, oraz Biblioteka, w Warszawie pod Nr 597 i 608, dnia 6/18 Czerwca r. b. od godziny 10 z rana i w dniach następnych, aż do zupełnej wyprzedaży, przed podpisanym Rejentem, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną. — Fr: Gross, Rejent.

KAPELUSZY WŁOSKICH RYŻOWYCH MEZKICH, z szerokimi rondami, bardzo wygodnych na obecną gorącą porę, i przytem eleganckich, dostać można po umiarkowanej cenie, na Krakowskim-Przedmieściu w Pałacu Hr: Stanisława Potockiego, wprost Kościoła XX. Karmelitów, pod Nrem 415, w Handlu G. Loth.

Rejent Kancelarji Okręgu Konińskiego. — Na żądanie SSrów pełnoletnich po Adamie Otto Trampczyńskim dziedzicu dóbr m. Golin i innych, z przyległościami, w Okr: Konińskim Gub: Warsz:, pozostałych, podaje do publicznej wiadomości, iż Ruchomości spisek Inwentarza, po tymże Adamie Trampczyńskim objęte, jako to: Kosztowności, Srebro, Miedź, Cyta, Blacha, Mosiądz, Szkło, Porcelana, Fajans, Meble, Lustra, Landszafty, Sprzęty kuchenne i spiżarniane, Wino w butelkach Francuskie i Węgierskie, oraz Miód, Psóciel i Bielizna, Obicia do tapetowania ścian, Bydło, Konie, Owce, Trzoda chlewna, Oranżjerja i inne drobne przedmioty, w terminie dnia 6 (18) i następnych Czerwca r. b. aż do zupełnej wyprzedaży, zawsze o godzinie 10 z rana, na gruncie dóbr GOLIN, w zamieszkanu dworskim, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą, więcęj dajacemu i natychmiast płaćcemu sprzedawane będą. — Koniń dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1855 r. — Kwiryn Franciszkowski.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 24. Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 3 cali 5. TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Rasztelanowa. Godzina Małżeństwa. Młynarz i Kominarz. — Jutro, *Fatyszywy wielki ton*. — (Dziś i jutro, widowiska zaczną się o godzinie w pół do 9tej.)